



GAZETA KUJAWSKA

Cena 3 złote

Rok II

Włocławek piątek 23 maja 1947

121 (422)

Ameryka w roli zandarma Europy Poseł Ziliacus o Stanach Zjednoczonych, Związku Radzieckim i przyszłości Niemiec

LONDYN 22. 5. (PAP). — Czołowy krytyk, i opozycjonista zagranicznej polityki Bevin poseł partii pracy Ziliacus przemawiając na wiecu Caxton Hall w Londynie na temat Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego a przyszłość Niemiec oświadczył m. in. „Czy to się komu podoba, czy nie, świat przechodzi do nowego ustroju społecznego. Stany Zjednoczone pod rządami obecnych władców występują za przywróceniem starego porządku w Europie oraz popierają przestarzałe ustroje na Środkowym Wschodzie przez dostarczenie broni i pieniędzy skorumpowanym i dyktatorskim rządóm Grecji, Turcji i Persji. Popierają oni również arabski feudalizm i chiński faszyzm. W Niemczech Stany Zjednoczone zdecydowane są doprowadzić decentralizację do takiego stopnia, że żaden rząd centralny czy parlament niemiecki nie miałby siły do przeprowadzenia nacjonalizacji przemysłu i zaprowadzenia gospodarki planowej. Ma to na celu utrzymanie w Niemczech zachodnich bazy, która odbudowana pod patronatem Wall Street oraz Ci-

ty włączona do Bloku Zachodniego ma się stać przytulkiem brytyjsko - amerykańskiego aliansu i odszkodnią dla dyplomatycznej gospodarczej a w końcu nawet i otwartej wojny prewencyjnej przeciwko europejskiemu socjalizmowi. Prasa amerykańska pisze o tym otwarcie, uważa bowiem, że upaństwowienie

podstawowych gałęzi przemysłowych w Niemczech gdzie związki zawodowe dzieliłyby odpowiedzialność za kontrolę nad ciężkim przemysłem jest równoczesna z utratą Niemiec dla „cywilizacji zachodniej”. Min. Bevin zapewnił niejednokrotnie, że rząd brytyjski za mierza upaństwowić ciężki przemysł w Niem-

zech. W rzeczywistości jednak w memorandum przedłożonym w Moskwie w sprawie traktowania Niemiec jako całości Bevin popierał w zupełności plan amerykański, który wyklucza możliwość upaństwowienia przemysłu w Niemczech i wprowadzenie gospodarki planowej. Poza tym min. Marshall stwierdził zupełnie otwarcie, że Ameryka podejmie się wyżywienia zachodnich Niemiec tylko pod warunkiem przyjęcia amerykańskiego punktu widzenia. Oznacza to, że Wielka Brytania będzie miała się wyrzec planu nacjonalizacji przemysłu niemieckiego. Wielka Brytania uzależniając się wyłącznie od Ameryki nie może mieć własnej polityki. Własną politykę mogłaby mieć Wielka Brytania wtedy, gdyby była przygotowana na tak ścisłą współpracę ze Związkiem Radzieckim jak ze Stanami Zjednoczonymi. W zakończeniu tego przemówienia poseł Ziliacus podkreślił, że zbyt często się zapomina że partia pracy wygrała wybory zapewniając, że socjalizm jest konieczny dla przeprowadzenia odbudowy Europy do usunięcia wszelkich przyczyn wojen i do całkowitego wykorzenia faszyzmu.

Prezydent Bierut objął protektorat nad uroczystościami chopinowskimi

WARSZAWA 22. 5. — Na audyencji specjalnej w d. 22. 5. przyjęci zostali przez Prezydenta R. P. Bolesława Bierut przedstawiciele Instytutu im. Fryderyka Chopina. Prezydent w dłuższej rozmowie, wykazał żywe zainteresowanie działalnością Instytutu. W związku

z przypadającą na 1949 r. 100-ą rocznicą urodzin wielkiego mistrza, Prezydent R. P. B. Bierut, zgodził się przyjąć protektorat honorowy nad uroczystościami związanymi z obchodem „Roku Chopinowskiego”. (gz)

53% konserwatystów przeciw stanowisku Churchilla

Szczegóły ankiety brytyjskiej w sprawie Polskich Ziemi Zachodnich
LONDYN 22. 5. (PAP). — W uzupełnieniu wiadomości na temat ankiety Brytyjskiego Instytutu Badań Opinii Publicznej w sprawie polskich Ziemi Odzyskanych należy zaznaczyć, że wyniki ankiety według przekonań politycznych jej uczestników przedstawiały się następująco: Wśród konserwatystów za pozostawienie w całości Ziemi Odzyskanych przy Polsce opowiedziało się 53 proc. Za pozostawienie Polsce części tych ziem 22 proc., a 35 proc. było niezde-

cydowanych. Wśród konserwatystów za pozostawieniem całości Ziemi Odzyskanych przy Polsce głosowało 53 proc., za pozostawieniem Polsce części tych ziem 19 proc., niezdecydowanych było 28 proc. Wśród liberałów uczestniczących w ankiecie za pozostawieniem Polsce w całości Ziemi Odzyskanych wypowiedziało się 53 proc., za pozostawieniem jej części tych ziem 22 proc. i wreszcie 25 proc. nie wyraziło swej opinii.

Kryzys rządowy we Włoszech

RYM 22. 5. (PAP). Przywódca włoskich liberałów Vittorio Emanuele Orlando odwiedził ponownie prezydenta N'cola, aby odbyć z nim narady w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Przed wizytą u prezydenta Orlando odbył konferencję z Francesco Nitti, któremu we śto de nie udało się uformować nowego gabinetu..

Walka z drożyzną

Dzisiaj wieczór na porządku dziennym Rady Ministrów staną pierwsze projekty ustaw w sprawie walki z drożyzną, opracowane i zgłoszone przez ministrów — peperowców, zgodnie z zapowiedzią tow. Mince, złożoną na konferencji warszawskiej PPR.

Projekty te są ściśle związane ze sobą. Nie może być skutecznej walki z drożyzną bez aparatu ustalania i kontroli cen. Politykę cen, ogólne wytyczne tej polityki ustala Rząd Rzeczypospolitej, ustala Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Realizować tę politykę w terenie, stosować te ogólne wytyczne do cen tysięcy różnych artykułów, może tylko odrębny aparat, obejmujący cały kraj wyspecjalizowany w tej pracy. Taki aparat posiada w chwili obecnej tylko jedna instytucja w kraju: Min. Przemysłu i Handlu. Dlatego każda akcja ustalania i kontroli cen musi oprzeć się przede wszystkim o Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Nie może być skutecznego przestrzegania raz ustalonych cen bez udziału mas ludowych w tej akcji. Tylko dziesiątki tysięcy wyłonionych przez same masy, przez ich organizacje społeczne, kontrolerów, może okiełznać apetyty wiecznie chciwych żeru spekulantów, może poskromić ich zapędy.

Dlatego niezbędnym jest udział w akcji kontroli cen czynnika społecznego, niezbędny jest udział terenowych Rad Narodowych, Związków Zawodowych, oraz innych organizacji masowych.

Walka z drożyzną, to przede wszystkim walka o tanią żywność. Żywność, to przede wszystkim chleb. Chleb trzeba skupować od setek tysięcy drobnych gospodarstw chłopskich. Nie wolno dopuścić, aby to zboże wykupił od chłopca spekulant miejski lub ziemski, zmierzający do wywołania głodu w kraju, by na tym głodzie zarobić. Dotychczasowy system skupu zboża zawiódł na jednym ze swych kluczowych odcinków: spółdzielczym.

Dlatego należy skoncentrować dyspozycję handlu zbożem, należy zamienić fundusz aprowizacyjny we wielki państwowy aparat skupu zboża, który potrafiłby wykorzystać wszystkie możliwości skupu: przez własne agendy, przez spółdzielnie i przez kupców prywatnych.

Wreszcie walka ze spekulacją wymaga surowych sankcji wobec tych, którzy uprawiają spekulację. Spekulacja nie śmie się opłacać. Ryzyko z nią związane musi być dostatecznie wysokie, by odstraszyć większość amatorów łatwych zysków i lekkiego chleba.

Dlatego trzeba wprowadzić ostre, dotkliwe kary na spekulantów i zapewnić, by sprawiedliwość była im wymierzana szybko i bez zwłoki.

Takie są zasadnicze wytyczne naszego PPR-owskiego programu walki ze spekulacją. Wytyczne te znajdują entuzjastyczne poparcie całego kraju, przede wszystkim zaś, całego świata pracy.

Wierzmy, że na dzisiejszej Radzie Ministrów projekty ministrów peperowców będą przyjęte

Kary do 2 lat obozu pracy i grzywny do 5 mil. zł Sankcje przeciwko spekulantom w projekcie nowej ustawy

Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym przygotowuje nowy atak na spekulantów.

Podstawą do nowej, wzmocnionej akcji, ma się stać ustawa, która będzie rozpatrywana na najbliższym posiedzeniu sejmu. Według projektu ustawy, Komisja Specjalna, niezależnie od kary do 2 lat obozu pracy przymusowej, ma uzyskać prawo nakładania grzywny do 5 milionów złotych oraz prawo zamiany grzywny na dalsze 2 lata obozu pracy.

Dotychczasowa walka z drożyzną, prowadzona przez Komisję Specjalną od r. 1946, uregulowała w wielu ośrodkach rynku handlowe. Od 1 stycznia do 1 maja br. nap. na terenie 6-ciu spośród 18-tu delegatur, Komisja Specjalna sporządziła 3320 protokółów. Aresztowano 320

osób, z czego 100 osadzono w obozach pracy, resztę zaś skazano na grzywny w trybie administracyjnym.

Nowa ustawa, według projektu, ma rozszerzyć akcję delegatur również na powiaty i oprzeć ją na współpracy z Komitetami przy Radach Narodowych, któ-

re będą współdziałały z organizacjami w walce ze spekulacją.

W Warszawie prowadzona jest już obecnie akcja szkolenia kontrolerów, wydelegowanych przez organizacje społeczne, jak Liga Kobiet i Związki Zawodowe.

Wielka akcja interwencyjna PCH

WARSZAWA 22. 5. — W związku z akcją zwalczania spekulacyjnych machinacji i dążeniem do żółtki cen, Państwowa Centrala Handlowa rzuciła w tych dniach na rynek wielkie ilości towarów.

I tak na przykład w Warszawie dostarczono na rynek 80.000 m. materiałów płóciennych i 48.000 m. flaneli, co spowodowało obniżkę tych towarów o 50 procent. Oprócz tego

zapotowano 60 proc. zniżkę na creton i pończochy damskie, PCH dostarczyło bowiem 14.000 m. cretonu i 700 tuzinów pończoch damskich.

W Poznaniu Oddział PCH umożliwił piekarzom zakup mąki żytniej w ilości 345 ton, po cenie 27 zł. za kg., co przyczyniło się do zniżki cen mąki na 25 zł. za kg.

W Gdyni dostarczono 32 tony cukru, co przyczyniło się do utrzymania ceny cukru.

Podobne fakty podają oddziały PCH z terenu woj. pomorskiego, z Krakowa, Radomia i szeregu innych miast.

Kryzys został więc przełamany i pierwsze kroki akcji walki ze spekulacją, dają już konkretne wyniki. (gz)

Zalecenia Komisji ONZ dla spraw Grecji

BERNO 22. 5. (PAP). — Obradująca w Genewie komisja ONZ dla spraw bałkańskich uchwaliła kilka zaleceń, które będą przedstawić Radzie Bezpieczeństwa:

- 1) Komisja postanowiła nie ingerować w wewnętrzne sprawy Grecji.
- 2) Komisja wyraziła życzenie, by rząd Grecji ogłosił amnestię, żeby wojna domowa mogła się zakończyć.
- 3) Komisja zaleca utworzenie specjalnej komisji stałej na czele której staną by obywatel państwa nie zainteresowanego i nie mającego przedstawiciela w Radzie Bezpieczeństwa. Ta stała komisja działałaby w ciągu 2 lat na granicy greckiej.
- 4) Stała komisja powinna doprowadzić do podpisania uk'adów dwustronnych w sprawie incydentów granicznych pomiędzy Grecją z jednej strony a Bułgarią, Jugosławią i Albanią z drugiej. Poza tym komisja powinna dążyć do rozwiązania zagadnienia mniejszości narodowej pomiędzy Grecją a jej północnymi sąsiadami.
- 5) Komisja bałkańska ma zakończyć swe

prace i na ostatnim posiedzeniu przeprowadzić głosowanie nad uchwaleniem sprawozdania dla Rady Bezpieczeństwa.

Amnestia w Grecji manewrem propagandowym Podyktowała ją chęć przypodobania się Stanom Zjednoczonym

LONDYN 22. 5. (PAP). — Jak donosi Agencja Reutersa z Aten, rząd grecki ogłosił amnestię dla powstańców. Ambasador brytyjski w Atenach odbył z przedstawicielami rządu greckiego konferencję w sprawie amnestii. Premier grecki oświadczył, że do Grecji będą mogli przybyć obserwatorzy zagraniczni, w celu czuwania nad sposobem wprowadzenia amnestii w życie.

PARYŻ 22. 5. (PAP). — Korrespondent amerykański Agencji France Presse donosi, że greckie kółka demokratyczne odnoszą się z wielką rezerwą do ustawy amnestyjnej rządu greckiego. W kołach tych podkreślają, że rząd szuka

przede wszystkim efektów propagandowych, zwłaszcza wśród opinii amerykańskiej. Wszyscy ko będzie zalecało od tego, w jaki sposób ustawa będzie wprowadzona w życie. Jeżeli wykonanie ustawy powierzone zostanie czynnikom reakcyjnym, stojącym na ciele sądownictwa greckiego i policji, skutki amnestii okażą się minimalne.

Eksplozja magazynu amunicji we Francji

PARYŻ 22. 5. (PAP). W Salon, w pobliżu Marsylii, wyleciał w powietrze skład amunicji, 6 robotników francuskich i 2 robotników z Algieru poniosło śmierć w katastrofie.

Wojska komunistyczne w stolicy Mandżurii

Demonstracje studentów w całym Chinach

PARYŻ. 22. 5. (PAP). — Agencja France Presse donosi z Nankinu, że wojska komunistyczne przeniknęły do Czang - Czangu, stolicy Mandżurii. W mieście trwają walki uliczne.

MOSKWA 22. 5. (PAP). — Agencja Tas donosi z Nankinu, że mimo zastosowanych przez władzę chińskie represji, demonstracje i zebrania studenckie odbywają się w dalszym ciągu we wszystkich głównych miastach Chin. Dnia 20 maja studenci w Nankinie urządzili demonstracje na znak protestu przeciwko kontynuowaniu wojny domowej i ciężkim warunkom życia studentów. Kolegia w Szanghaju, Nanghow, Shuchow i innych miastach wysłały swych przedstawicieli do Nankinu w celu wzięcia udziału w tej demonstracji. Napisy na transparentach stwierdzały, że pieniądze ludności idą na zakup broni i kontynuowanie wojny domowej.

Uczestnicy demonstracji wołali: „Protestu

Wiceminister Mayhew o granicy polskiej

LONDYN. 22. 5. (PAP). — Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin wiceminister spraw zagranicznych Mayhew, odpowiadając na pytanie jednego z posłów w sprawie granicy polsko - niemieckiej oświadczył:

„Podchodzimy do tego zagadnienia bez żadnych uprzedzeń. Uważamy, że należy koniecznie zbadać dokładnie wszystkie fakty związane z tą sprawą, zanim zostanie powzięta ostateczna i nieodwołalna decyzja”.

Wykrycie afery szpiegowskiej w Czechosłowacji

PRAGA 22. 5. (PAP). Na terenie Czechosłowacji wykryto wypadek szpiegostwa przemysłowego. Władze zatrzymały obywatela austriackiego nazwiskiem Zettel w chwili, gdy starał się nielegalnie przekroczyć granicę austriacką. Miał on przy sobie wzory wyrobów huty szklanej w Jabłońcu. Wspólnik Zetta, obywatel argentyński Maks Glaser, został również aresztowany. Obu podejrzanych o szpiegostwo w przemyśle wytoczona zostanie sprawa przed trybunałem w Liberec.

Stroop zostanie wydany Polsce

AUGSBURG, 22. 5. — W najbliższych dniach nastąpi przetransportowanie ze strefy amerykańskiej Niemiec do Polski oprawcy getta warszawskiego Jurgena Stroopa. Wraz ze Stroopem przywieziony zostanie również szef krematorium na Majdanku Erich Mussfeld.

Nie będzie katastrof kolejowych

Rewelacyjny wynalazek inżyniera radzieckiego

MOSKWA. (PAP). — Na kolejach w Związku Radzieckim wprowadzony został nowy system automatycznej sygnalizacji elektrycznej, wynaleziony przez inżyniera radzieckiego Natalewicza. Tysiąc stacji w ZSRR zaopatrzone zostaną w r. b. w te aparaty, a 4.500 będzie je posiadało pod koniec planu 5-letniego. System sygnalizacji automatycznej inżyniera

jemy przeciwko wojnie domowej”, „wznówienie rokowania pokojowe z chińską partią komunistyczną”, „zaprzestanie powoływania do służby wojskowej”, „zwiększenie przydziału na oświatę”, „nie chcemy umierać z głodu z powodu wojny domowej”. Gdy pochód zbliżył się do centralnej części miasta, zatrzymała go policja, żandarmeria i straż pożarna. Kilku studentów zabito i rannono. Czoło pochodu w

liczbie 3 tysięcy osób, przerwało kordon, policji i maszerowało w dalszym ciągu w kierunku gmachu Zgromadzenia Narodowego. Silny kordon policji zatrzymał demonstrantów przed gmachem rządowym. Studentom udało się dotrzeć na tyły gmachu Zgromadzenia Narodowego.

Demonstracja trwała od godziny 9 rano do godziny 7 wiecz.

Członkowie bandy Uskoka mordcy siedmiu ZWM-owców ujęci

PSL-owcy członkami bandy dywersyjnej

Po ohydnych mordzie, dokonanych 1 maja br. przez członków bandy Uskoka na powracających z demonstracji pierwszomajowej członkach ZWM, organa Bezpieczeństwa wszczęły natychmiast dochodzenie celem wykrycia sprawców zbrodni.

We wsi Zawieprzycze pow. lubartowskiego został aresztowany Suszyński Stanisław, członek bandy Uskoka, który przyznał się w śledztwie do udziału w mordzie 7 ZWM-owców. W toku dalszej akcji pościgowej organa Bezpieczeństwa natknęły się na bandę Uskoka, stacjonującą w obojściu gospodarza Iwanickiego Aleksandra we wsi Zawieprzycze. Wywiązała się dłuższa walka, w rezultacie której zabici zostali 4 bandyci: Jabłoński Czesław, mieszkaniec wsi Łysaków pow. lubelskiego, członek PSL, nr. leg. 224071, Wiśniewski Bronisław, mieszkaniec wsi Konopnica pow. lubelskiego, Hermanowski Stanisław, mieszkaniec wsi Kocia Góra, pow. lubartowskiego; czwarte go nazwiska nie ustalono. Przy zabitych znaleziono rkm., automaty, materiał wybuchowy oraz notatki, ulotki i fotografie, dotyczące bandy Uskoka.

Aresztowani zostali: Stalega Mieczysław, mieszkaniec wsi Radzie, pow. lubartowskiego, który brał udział w mordzie, Jurach Stanisław, gałowy lasu serockiego, który zaprowadził bandytów do miejsca mordu i zacząłony razem z nimi w lesie, wskazał kogo mordować, Iwanski Aleksander, gospodarz, u którego ukrywała się banda Uskoka. Aresztowani rozpoznali w zabitych bandytach sprawców zabójstwa.

Dalsze rokowania o rewizję traktatu anglo-radzieckiego

LONDYN 22. 5. Jak donosi agencja Reutersa z źródeł międzynarodowych, odbyła się w końcu ubiegłego tygodnia dalsza rozmowa między radzieckim wiceministrem spraw zagranicznych Wyszyńskim i ambasadorem brytyjskim w Moskwie Petersonem, pozostająca w związku z rokowaniami o rewizję traktatu anglo-radzieckiego. Podczas tego spotkania nie osią

Do Polski płyną wielkie ładunki pszenicy

W pierwszych dniach czerwca nadzieję do Gdyni amerykański statek „Robert S. Lovett” z transportem 3786 t. pszenicy. W dniu Zielonych Świąt oczekuje się statku „Canvas Back”, który płynie z zatoki meksykańskiej (Gulf), wioząc 2400 t. pszenicy, 1954 bel bawełny, 2689 t. nawozów sztucznych (nitrały) oraz 753 t. drobnicy. W tym samym dniu spodziewany jest statek „Stello Lykes”, z ładunkiem 3000 t. pszenicy i 4307 bel bawełny.

Proces organizacji faszystowskiej w Szwajcarii

BERN. 22. 5. — Od 19 maja toczy się w Szwajcarii proces 37 członków t. zw. „Ligi Szwajcarskiej” — organizacji faszystowskiej, oskarżonej o zdradę stanu. Na ławie oskarżonych zasiadło tylko 25 podejrzanych. 2 oskarżonych znajduje się pod strażą amerykańską w Niemczech, inni przebywają w Niemczech na wolności, jeszcze inni zdolali się ukryć. Organizacja, do której należeli podsądni, prowadziła agitację faszystowską, współpracowała z oddziałami SS i utworzyła nawet specjalny oddział SS dla „likwidacji kwestii szwajcarskiej”, popierając przyłączenie Szwajcarii do Niemiec.

Grecki sztab szpiegowski w gmachu poselstwa w Belgradzie

BELGRAD. (PAP). — 30 kwietnia poselstwo jugosłowiańskie w Atenach poinformowało greckiego ministra spraw zagranicznych, że do chodzenia przeprowadzone w związku z procesami kilku obywateli jugosłowiańskich, oskarżonych o szpiegostwo, wykazały, iż oskarżeni ci utrzymywali stosunki z greckim attaché wojskowym w Belgradzie Diamontopoulosem, który wydawał im instrukcje. Poselstwo jugosłowiańskie oznajmiło greckiemu ministrowi

spraw zagranicznych, iż rząd jugosłowiański domaga się odwołania Diamontopouloza z Jugosławii. Zyczeniu temu stają się zadość.

W związku z tym, która oficjalne greckie i prasa reakcyjna gwałtownie wystąpi i ponownie przeciwko rządowi jugosłowiańskiemu. Nie które pisma twierdzą, że posunięcie rządu jugosłowiańskiego miało na celu dalsze pogorszenie stosunków pomiędzy obydwojma krajami.

Prasa jugosłowiańska ujawnia istotne cele tych inwektyw. Dziennik „Borba” np. oświadcza, że władze greckie czynią wszystko, by wybielić greckie attaché wojskowe i przerzucić całą winę na rząd jugosłowiański. Nie trudno spostrzec, że i w tym wypadku rząd grecki dąży do pogorszenia sytuacji na Bałkanach. Podobnie jak rząd grecki za wojnę domową, która sam rozpisał, czyni odpowiedzialnym swych sąsiadów, tak samo zarzuca on Jugosławii „mącenie spokoju” dlatego tylko, że żąda ona odwołania notorycznego szpiega.

Były pomocnik Al Capone żyje spokojnie we Włoszech

PALERMO. 22. 5. — Salvatore Luciano — były adiutant Al Capone, przywódca nowojorskiej bandy, przyrzekił już swą fortunę na pomoc dla rodzinnej Sycylii.

Przyrzeczenie swoje złożył po rewizji policyjnej, podczas której orzeczono, że nie ma powodu do zatrzymania go w więzieniu i pozwolono mu mieszkać w dowolnej okolicy Włoch.

Luciano został wydany ze Stanów Zjedno-

czonych w 1946 r. do Neapolu, a potem udał się na Kubę. Z Kuby został deportowany do Genui, gdzie pozostał pod kontrolą policji.

Luciano był skazany w Stanach Zjednoczonych na 35 lat więzienia, odsiedział tylko 9 i został zwolniony, gdyż podobno udzielał armiom sprzymierzonym wiadomości, które pomogły w inwazji na Sycylię.

Nowe dowody okrucieństw niemieckich

NORYMBERGA. 22. 5. (PAP). — Proces zbrodniczych lekarzy niemieckich ujawnił, że pretekstem do niektórych doświadczeń „medycznych” na więźniach obozów koncentra-

cyjnych były pewne zakulisowe następstwa zamachu na „protektora” Czech i Moraw Heydricha w dniu 27 maja 1942 r. Chodzi tu mianowicie o próby leczenia sulfamidami rozmyślnie wywołanych i zarażonych ran. Jak się obecnie okazuje — po zamachu na Heydricha, Hitler zarządził lekarzowi osobistemu Himmlera Karlowi Gebhardtowi, dzisiaj występującemu na procesie jako oskarżony nr. 5, że nie spróbował wyleczyć śmiertelnych ran Heydricha kuracją sulfamidową. Gebhardt był tak dotknięty tymi zarzutami, że przyrzekł Hitlerowi wykazanie, iż w pewnych wypadkach środek ten wcale nie pomaga. Wówczas to zastosowano sulfamidę wobec nieszczęśliwych więźniark polskich w Ravensbrück którym w tym celu wywoływano i zarażano rany na nogach. W ten sposób Gebhardt udowodnił, że rany leczone sulfamidami bynajmniej nie goją się szybciej i pewniej.

Podstępna walka kapitału przeciwko robotnikom w USA

Istotne cele badania „działalności antyamerykańskiej”

NOWY JORK. 22. 5. — Kongres walki „o prawa obywatelskie” opublikował oświadczenie podpisane przez 350 działaczy związków zawodowych AFL, CIO i innych organizacji zawodowych. Oświadczenie podkreśla, że komisja Izby Reprezentantów, która bada „działalność antyamerykańską” prowadzi w istocie propagandę antyrobotniczą i inicjatywy wielkich

przedsiębiorców, pod przykrywką walki z komunizmem.

Jak mówi dalej oświadczenie tajemni ruchowi zawodowemu w Stanach Zjednoczonych grożą represje, ograniczenia i ostateczna klęska, jeżeli komisja w Stanach Zjednoczonych nie uzyska prawa prowadzenia jawnej działalności politycznej i nie będą korzystali ze wszystkich swobód obywatelskich.

nięto jeszcze porozumienia.

Obie strony rozważają w dalszym ciągu wazniejsze projekty zrewidowania traktatu z roku 1942 i przedłużenia czasu jego trwania z lat 20 do 50. Jak się zdaje, nie zdołano jeszcze przezwyciężyć trudności związanych z postulatem ZSRR, by zrewidowany traktat zawierał przepis, iż żadna ze stron nie może wejść do jakiegokolwiek bloku uważanego za wrogi w stosunku do drugiej strony. Ze strony brytyjskiej uznano tę propozycję za znaczne rozszerzenie pierwotnego traktatu, który przewidywał wzajemną pomoc przeciwko wszelkiej przyszłej groźbie agresji niemieckiej.

Warunki kontrprojektu brytyjskiego nie są jeszcze znane. Słychać jednak, że projekt brytyjski uwzględnia o tyle stanowisko radzieckie, że zmierza do wzmocnienia zobowiązań brytyjskich zabezpieczających wykonanie przyszłego traktatu pokojowego z Niemcami według zasad zawartych w podpisanym ostatnio sojuszu anglo-francuskim.

Przez Alpy do Włoch i Palestyny

plynie fala uchodźców żydowskich

Włoski dziennik „Corriere della Sera” podaje, że istnieje bardzo rozległa organizacja międzynarodowa, ułatwiająca nielegalną emigrację żydowską z Europy środkowej via Włochy do Palestyny.

Według informacji tego dziennika 400 do 500 emigrantów żydowskich przechodzi tygodniowo granicę włoską przez przełęcz Brenner. Straże włoskie z okolic Bolzano utrzymują, że zadanie ich jest bardzo trudne, gdyż organizacja dysponuje bardzo dobrymi przewodnikami żydowskimi, znającymi wszystkie ścieżki i przejścia w górach.

Tylko sam de Gaulle zwolennikiem churchillowskich „Stanów Zjednoczonych Europy”

PARYŻ. 22. 5. — Były premier francuski Leon Blum odmówił przyjęcia przewodnictwa w organizacji francuskiej, która współpracowała by z organizacją „Stanów Zjednoczonych Europy” na zasadach proklamowanych przez Churchilla. Na stanowisko Bluma miało m. in. wpłynąć nieprzychylnie ustosunkowanie się brytyjskiej Partii Pracy do tej organizacji. Z drugiej strony słychać, że generał de Gaulle apelował podobno bezskutecznie do przywódcy w powołanego przez siebie „Zjednoczenia Narodu Francuskiego” w sprawie przyłączenia się do koncepcji Churchilla.

Clitocybina - nowy preparat do walki z gruźlicą

PARYŻ. 22. 5. (PAP). Na dzisiejszym posiedzeniu Akademii Nauk omawiano prace profesora holenderskiego nad clitocybiną. — Jak wiadomo clitocybina, odkryta przez profesora holenderskiego fakultetu farmacji w Montpellier w grzybku zwanym „clitocyba” niszczy zarazki Kocha.

Nowe dane nadesłane przez profesora do Akademii opisują doświadczenia dokonane z clitocybiną na świniach morskich zarażonych gruźlicą. Dane te wykazują, że świnki, którym wstrzyknięto ten preparat odporne są na zarazki gruźlicy.

Jedna z przyczyn drożyzny i spekulacji

Wadliwa organizacja wymiany towarowej między wsią a miastem

Obserwowana niedawno zwyżka cen na chleb i zboże zaskoczyła spółdzielczość, która w obliczu przednowka zaniedbała jednego z najważniejszych swoich obowiązków, a mianowicie skupu we właściwym czasie dostatecznej ilości mąki i zboża celem utworzenia na okres miesięcy wiosennych dostatecznej rezerwy zbożowej. To zaniedbanie przypominało raz jeszcze właściwe obowiązki spółdzielczości i poglądowo unaczyniło konieczność reorganizacji dotychczasowej wymiany towarowej między miastem a wsią.

Wobec tego, że spółdzielczość nie wykonała, ciążyących na niej w zakresie wymiany towarowej ze wsią obowiązków skupu zboża należy, jak to już niejednokrotnie poruszone było na łamach naszej prasy, zreorganizować i zmienić do tymczasową działalność spółdzielczości i wprowadzić nowe zasady do obrotu towarowego między wsią a miastem.

O tym, jak należy usprawnić działalność spółdzielczości na tym odcinku, mówił obszernie tow. minister Minc podczas kreslając, że program PPR w sprawie walki z drożyzną jest również programem uzdrowienia spółdzielczości w jej najważniejszych wiejskich i miejskich dolowych ogniwach.

Spółdzielczość, która korzysta z kredytów państwowych, z państwowych elewatorów i magazynów, posiada aparat, który pozwala jej na odegranie właściwej roli w wymianie towarowej między wsią a miastem. Lecz w tym celu na stąpić musi reorganizacja całej spółdzielczej sieci handlowej. Należy dążyć do rozbudowy sieci sklepów spółdzielczych po wsiach i miasteczkach. Przyczyną te dolowe spółdzielnie muszą stanowić pierwsze ogniwa skupu zboża od rolników i rozprowadzania towarów przemysłowych między rolników. Wymaga to ze strony centrali spółdzielczych innego ustosunkowania się do dolowych spółdzielni niż to miało miejsce dotychczas i przydziału im w dostatecznej ilości kredytów na konieczny obrót towarowy.

Jedną z przyczyn niedomagań naszej spółdzielczości znajdujemy w wadliwym przydziale kredytów. W porównaniu z sumą 9 miliardów złotych kredytu jako pod koniec marca bieżącego roku zna-

ła się na koncie „Społem“, suma 266 milionów złotych kredytów dla spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej“ i 723 miliony dla spółdzielni rolniczo-handlowych stanowiącej dysproporcję i oczywisty dowód, że spółdzielnie dolowe nie posłały dotychczas dostatecznej ilości środków obrotowych dla należytego przeprowadzenia wymiany towarowej między wsią a miastem.

Zapowiedziana więc akcja uzdrowienia i usprawnienia spółdzielczości musi polegać przede wszystkim na zmianie polityki kredytowej jako niezbędnego warunku reorganizacji wymiany towarowej między miastem a wsią. Wymiana ta musi wyeliminować niesumiennego pośrednika jakim jest spekulant, który dotychczas przechwytywał znaczną ilość towarów przemysłowych, przez państwo przeznaczonych dla wsi.

Nasza partia rzuca myśl wiązania dostaw towarowych dla wsi z dostawami produktów żywnościowych dla ludno-

ści miejskiej. Kilkakrotne próby podejmowane przez poszczególne gospodarce ośrodki państwowe, dały w tym względzie jak najlepsze rezultaty. Między innymi Fundusz Aproprowiacyjny zakupił znaczne ilości zboża, stosując system premiowania dostawców artykułów rolniczych towarami przemysłowymi. System ten należy rozszerzyć i upo-

wszechnić, a przez właściwą politykę kredytową uczynić go podstawą w działalności naszej sieci spółdzielczej. W ten sposób dokonana reorganizacja wymiany towarowej między wsią a miastem przyczyni się do uzdrowienia spółdzielczości i usunie z dróg, po których płyną strumienie towarów na wieś i żywności do miasta, spekulantów wszelkiego rodzaju. Część dochodu społecznego, przechwytanego na tych drogach przez paskarzy nie będzie odpływała do kieszeni elementów destrukcyjnych, lecz wróci do obrotu gospodarczego. L. R.

Nowe stawki diet przy delegacjach służbowych

dla funkcjonariuszy i pracowników przedsiębiorstw państwowych

Stawki diet przy delegacjach służbowych funkcjonariuszy państwowych i pracowników przedsiębiorstw państwowych obowiązujące dotychczas w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 września 1945 r. oraz uchwały Komitetu Ekonomicznego z dnia 2 maja 1946 r., były przedmiotem obrad Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, który uchwalił zwiększenie diet. Dla wejścia w życie nowych przepisów niezbędne jest jeszcze zatwierdzenie ich przez Radę Ministrów.

Nowe przepisy nie robią różnicy między funkcjonariuszami państwowymi i pracownikami przedsiębiorstw państwowych, ustalając dla obu tych grup diety w wysokości 450 zł za dobę. Na terenie Warszawy, Gdyni, Gdańska i Ziemi Odzyskanych poza powiatami: gliwickim, zabrzkim i bytomskim — diety wynosić będą 500 zł za dobę.

Przewiduje się przy tym, że kto będąc w delegacji służbowej — nie mógł skorzystać i nie skorzystał z noclegów służbowych — przysługuje mu zwrot kosztów noclegu w wysokości rzeczywiste poniesionych wydatków. Fakt niemożności skorzystania z noclegów służbowych powinien być uwidoczniiony w adnotacji służbowej na delegacji. W razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, funkcjonariusz państwowy otrzymywać będzie zwrot sumy 100 zł.

W komisjach egzaminacyjnych

wzmacniają udział delegacji społecznej

We wszystkich szkołach średnich na terenie Pomorza rozpoczynają się egzaminy dojrzałości poczynając od bieżących dni maja aż do lipca. W dążeniu do zbliżenia szkolnictwa do społeczeństwa i nowej rzeczywistości Ministerstwo Oświaty wprowadziło nową delegację do Komisji Egzaminacyjnych po jednym delegacie spośród ludzi znanych ze swych przekonań demokratycznych i działalności demokratycznej, spośród pracowników pedagogicznych, profesorów wyższych uczelni, działaczy społecznych, politycznych i Związków Zawodowych.

Zadaniem delegatów na egzaminach dojrzałości będzie zapoznanie się ze szkołą i charakterem jej życia, jej osiągnięciami i brakami, ogólnym poziomem przygotowania abiturientów, a w szczególności zbadanie przygotowania zdających egzaminu pod względem społeczno-państwowym. Zadaniem delegatów i uprawnieniem ich będzie zadawanie pytań dla stwierdzenia:

a) opanowania wiedzy prawnoustrojowej przewidzianym programem szkolnym; b) rozumienia Polski współczesnej na tle świata współczesnego; c) znajomości postępów tradycji w dziejach walki o demokrację i kulturę; d) rozumienia znaczenia jednostki społecznej, która w ustroju demokratycznym znajduje dla siebie najkorzystniejsze warunki

rozwoju; e) rozumienia pozytywnego stosunku do pracy — jako jedynego źródła bogactwa do twórczej myśli naukowej — jako instrumentu postępu, do nowej społecznej organizacji procesów wytwórczych — jako warunku pełnej demokracji. (O)

Próba podpalenia mostu na Odrze

Sabotaż na linii międzynarodowej Bazylea-Gdynia

W nocy z dnia 18 na 19 bm. o godz. 2 po przejeździe pociągu nieznanymi sprawcami podpalił most kolejowy na Odrze we Wrocławiu w dzelnicę Osobowice, przez który przebiega międzynarodowy pociąg Bazylea-Gdynia. Dzięki natychmiastowej pomocy konstruktorów mostu nie została uszkodzona przez pożar. Spalony został jedynie rusztowanie, użyte do przesuwania przesa na Odrze, podkłady oraz szyny.

Wskutek zamachu na most, w którym podejrzewa się próbę sabotażu, ruch na tej linii będzie wstrzymany na 6 do 7 dni.

Dochodzenia w celu wykrycia sprawców w toku. Dodać należy, że przy odbudowie tego mostu z końcem kwietnia br. przesunięto przesa na Odrze metodą, stosowaną po raz pierwszy w Polsce.

Tranzyt czechosłowacki przez Szczecin

Miesięczny przeładunek obemie 25 tys. ton towarów

Przed kilkoma dniami załadowano na statek szwedzki „Vag“ w Szczecinie pierwszą partię wyrobów hutniczych pochodzenia czechosłowackiego, w ilości 3.000 ton.

W rozmowach, przeprowadzanych między rządem czechosłowackim a polskim, Czechosłowacja wyraziła chęć skierowania na Szczecin importu i eksportu 250.000 ton towarów miesięcznie. Ponieważ zdolności przeładunkowe portu szczecińskiego są w tej chwili ograniczone — w drodze porozumienia ustalono przeładunek miesięczny na 25.000 ton.

Tróję kłopotliwa — ze względu na brak dźwigów — jest w tej chwili sprawa przeładunku w Szczecinie rudy żelaznej dla hut czechosłowackich. Trudności zostaną częściowo u-

sunięte przez dostarczenie z Czechosłowacji 15 dźwigów.

Towary, przeznaczone dla Czechosłowacji, będą częściowo kierowane ze Szczecina Odra na barkach, które przywożą do portu węgiel. Pozostałe transporty będą szły liniami kolejowymi.

Nowy polski trawler rybacki

Polsce przybył nowy trawler rybacki 14 maja w porcie Yarmouth w Anglii podniesiono banderę na rowero wybudowanym polskim trawlerze rybackim „Walery“, który posiada 22 mtr. długości.

W Krakowie Oliwie i Toruniu powstaną schroniska dla nieletnich

Racjonalna i celowa walka z przestępczością wśród młodocianych

W wyniku współpracy Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Oświaty sprawa rozbudowy specjalnego sądownictwa dla nieletnich posunęła się ostatnio znacznie naprzód. Uruchomione zostały schroniska dla nieletnich w Krakowie, Oliwie i Toruniu. Schroniska te są to zakłady zamknięte dla nieletnich do lat 17, oczekujących na rozprawę sądową.

Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało już projekty rozporządzeń o utworzeniu specjalnych oddziałów dla nieletnich w sądach grodzkich w Krakowie, Gdańsku i Toruniu. W ten sposób po uwzględnieniu istniejących już oddziałów sądów dla nieletnich: w Łodzi, Wrocławiu i tworzącego się oddziału w Warszawie.

Ocalałe dzieło sztuki

Sala Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie została przed 30 laty ozdobiona piękną polichromią pędzla prof. J. Mehoffera. W czasie okupacji Niemcy zamierzali zniszczyć to cenne dzieło sztuki przez odbicie tynktury. Zbrodniczy cel nie udało się, gdyż polski personel zdążył plany pokrzyżować. Po kryciu oni ściany i sufit farbą glinkową, ratując w ten sposób malowidła. Ostatnio przedziwnie do odnowienia sali. Po odkryciu ścian okazało się, że polichromia zachowała się znakomicie. Dla zupełnego odnowienia potrzeby jest tylko retusz. Poważnie zniszczony został jednak plafon. Ponieważ rodzina prof. Mehoffera posiada oryginalne kartony, będzie można całe to dzieło znakomitego malarza w pełnym blasku odnowić.

stworzone będą w Odrodzonym Państwie Polskim warunki, które w szerszym zakresie, niż przed wojną, umożliwią prowadzenie walki z przestępczością nieletnich w sposób racjonalny i celowy.

Z piastowskiej przeszłości Ziemi Odzyskanych

Oliwa jest jednym z nielicznych miast, które szczęśliwie uniknęły większych zniszczeń podczas działań wojennych.

Z jednej strony otacza ją wieńiec lesistych o romantycznym czarze, wzgórz, zaś z drugiej srebujące się w promieniach słońca wody zatoki gdańskiej. Przyjaźny chrząst i postać położenie i cenne zabytki przeszłości, jest jedną z najpiękniej położonych miejscowości na świecie — jak wyraził się słynny uczonec angielski Humboldt — i perłą polskiego wybrzeża.

Z PRZESZŁOŚCI MIASTA

Początki Oliwy jako osady sięgają r. 1170. Jak mówi legenda, książę pomorski Subisław po wypadku z dzikiem na polowaniu zapadł w głęboki sen, w którym zjawił mu się anioł z oliwną gałązką. Książę wziął to za znak nadprzyrodzony. Przyjął chrzest i postanowił założyć w lasach klasztor.

Siuby te dopełnił syn legendarnego władcy, Sambor I, który ok. roku 1173 prowadził z Pelpina Cystersów, przeznaczył im miejsce na budowę świątyni i obdarzył znacznymi posiadłościami.

Do roku 1206 Oliwa należała do Polski, później została włączona na okres dwóch wieków do Zakonu Krzyżackiego. W roku 1454

wróciła z powrotem do Polski. Odłączyły ją od Macierzy rozbiory Polski.

Oliwa była świadkiem wielu historycznych wydarzeń, które przeszły do kart naszej historii. Tu zaprzysiągł Zygmun III Waza „pacta conventa“, tu na morzu, niedaleko miała rozegrać się za czasów Władysława IV w roku 1627 słynna bitwa, w której nieliczne okręty polskie rozgromiły potężną flotę szwedzką tu wreszcie toczyły się przez 6 tygodni przy osobistym udziale króla Jana Kazimierza rokowania pokojowe pomiędzy Polską, Szwecją i elektorem brandenburskim i zawarty został pokój w roku 1660, na mocy którego Polska zmuszona była odstąpić Szwecji część Inflant.

ŚLADY POLSKOŚCI

Obok budynków nowych w stylu niemieckim, spotykamy w Oliwie domy stare, pamiętające jeszcze czasy Polski przedrozbiorowej, które charakterystycznymi gankami i filarami przypominają nam rdzennie polskie budownictwo z pod Krakowa i Lublina.

Wiele śladów polskości znajdujemy w katedrze oliwskiej, jednym z najwspanialszych zabytków sztuki kościelnej na Pomorzu.

a pod prezbiterium grobowce 60 książąt pomorskich.

Na ścianach wizerunki fundatorów, pieczętujących się herbem „Gryfem“, książąt pomorskich Subisława, Sambora, Świętopelka i ostatniego księcia gdańskiego Mściwoja II, w górze nad nimi — Stefana Batorego, ostatniego fundatora świątyni, na przeciwległej prawej ścianie — dobroczyńców Oliwy, królów polskich: Przemysława II, Wacława, Władysława Łokietka, Kazimierza Wielkiego, a nad nimi — Zygmunta III Wazy. Obok — napisy łacińskie, głoszące ich zasługi.

Na jednej ze ścian t. zw. „sali pokojowej“ dawnego refektarza klasztorowego, w którym podpisano pokój w roku 1660, widnieje wmurowana marmurowa tablica z łacińskim napisem, głoszącym zawarcie pokoju.

Katedra oliwska posiada co do wielkości drugie na całym świecie organy w stylu rokokowym. Budował je przez około 30 lat z przerwaniami słynny w całej ówczesnej Europie organomistrz Jan Michał Cysters. Są wspólnie rzeźbione w drzewie dębowym, sięgają wysokości niemal trzech metrów i mają 5.112 piszczałek. U stóp katedry rozpościera się jeden z najpiękniejszych w Polsce parków narodowych, wzdłuż którego mknęły tramwaje aż do morza. Franciszek Lewandowski.

O demokratyzację wyższych uczelni

Głębokie przemiany społeczne muszą znaleźć swe odbicie również na odcinku szkolnictwa

Na trzecim krajowym zjeździe Akademickiego Zw. Walki Młodych minister Oświaty tow. Skrzyszewski wygłosił przemówienie, które ze względu na jego zasadniczy charakter podajemy w całości (w dwóch częściach).

Chciałbym wypowiedzieć szereg uwag o podstawowych zagadnieniach dotyczących szkolnictwa wyższego w Polsce.

Chciałbym Wam na początku przedstawić ocenę wyższych uczelni w Polsce przed 1939 r., czyli ocenę spuścizny, którą otrzymaliśmy po sanacyjnych czasach. Pragnąłbym oświecić radania szkół wyższych w współczesnej Polsce Ludowej, która w uporządkowany budujemy. Wreszcie zamierzam przedstawić Wam swój pogląd na cztery zagadnienia dotyczące szkół wyższych, a mianowicie na temat t. zw. autonomii, dwustopniowości, bezpłatności czy płatności nauki w szkołach wyższych i w końcu wprowadzenia do programu studiów nauki o Polsce i świecie współczesnym.

ATMOSFERA POLITYCZNA I NAUKOWA W NASZYCH SZKOŁACH WYŻSZYCH PRZED 1939 ROKIEM

Postawmy sobie zasadnicze pytanie: jakiej warstwie społecznej służyły przed wojną nasze wyższe uczelnie? Aby na to pytanie dać jasną i przekonującą odpowiedź, wystarczy powołać się na urzędowe dane statystyczne da wnego MWR i OP opracowane przez dr. Mariana Falskiego. Czy dość Wam powiedzieć, że na 1000 uczniów w I-szej klasie szkoły powszechnej dochodziło do pierwszego roku studiów wyższych spośród dzieci większych przedsiębiorców, obszarników i osób pracujących w wolnych zawodach — 250 dzieci, rentierów — 247, podczas gdy na 1000 dzieci robotniczych — 4 dochodziło do uniwersytetu, na 1000 dzieci chłopów małorolnych zaledwie — 2, na 1000 dzieci robotników rolnych — 1. Procent studentów kończących studia wyższe, dzieci tych samych pokrzywdzonych warstw był zatrważająco mały.

Olbryzmia większość tych studentów nie była w stanie przetrzymać trudności i opuszczając uczelnie przed jej ukończeniem.

Widzimy jak na dłoni, że w Polsce przedwojennej nie warstwowo ludowym służył system szkolnictwa w ogóle i szkoły wyższe w szczególności. Szkoły wyższe w Polsce przed wojną w swojej funkcji społecznej były podporządkowane klasom rządzącym w Polsce, garstce uprzywilejowanych t. zn. obszarnikom, finansistom, przemysłowcom. Te warstwy zaś w naszym narodzie reprezentowały element najbardziej pasożytniczy, wsteczny i egoistyczny, zacofany, głupi i zarozumiały zarazem, ale równocześnie najbardziej bezwzględny i drapieżny w metodach walki. Stąd płynęły konsekwencje zgubne dla życia wyższych uczelni. Wielcy uczeni — patrioci zdawali sobie sprawę z tragicznej sytuacji: wołali o poprawę, ale głos ich był głosem wolańca na paszeczce, ponieważ antyludową wówczas była społeczna funkcja wyższych uczelni w Polsce. Mniej wnikliwi profesorowie zadawali się tym, że mieli wśród swoich uczniów dzieci chłopskiej i robotniczej. Z chlubą i słuszną chlubą podkreślali, że pracują nad ich wykształceniem. Ale nie dostrzegali, że owe jednostki nie przeczyły, a potwierdzały ogólny, antyludowy mechanizm szkolnictwa w Polsce za sanacyjnych rządów.

W takich warunkach siły reakcyjne nadały ogólny ton w wyższych uczelniach i spychały bezwzględnie wszystko, co było ludowe, co nosiło cechy postępu.

Postępowa uczeni nie dopuszczono w ogóle do wykładania i wpływu na młodzież lub utrzymanie całymi latami na uwiecznym docentów lub asystentów.

T. ZW. „APOLITYCZNOŚĆ NAUKI“

Propagowano urzędową tezę o t. zw. apolityczności nauki. Stwarzano atmosferę, z której wynikało, że polityka winna zajmować się tylko zawodową polityką, zaś ogół obywateli winien od niej stronić, jako od rzeczy brudnej, zakłamaniej, niegodnej porządnego i szanującego się obywatela. Starano się wychować u przeciętnego obywatela pobłażliwość dla faktu, że w polityce praktyka odbiega od teorii, czynny od słów, starano się dla tego stanu rzeczy uzyskać u ludzi pobłażliwość jako dla czegoś normalnego i jakoby z polityką w sposób naturalny i nierozważalny złączonego.

Mówiono o „apolityczności nauki“ ale faktycznie wyższe uczelnie były wykorzystywane dla antynarodowych celów przez reakcyjną mniejszość profesorów.

Elementy reakcyjne usiłowały wychować młodzież nie tylko szkół wyższych, ale również szkół średnich w duchu antyrobotniczym i antychłopskim. Wyrządzało się to naprzykrad w antyludowych wystąpieniach części młodzieży akademickiej w czasie ostrych strajków robotniczych i chłopskich.

W procesie kształtowania kadr inteligentnych panował u nas przed wojną chaos i anarchia. Wyrządzało się to w tym jakie uchwytne i bolesne dla każdego absolwenta aspekty. Student kończący studia zanim wszedł do zawodu, stawał przed groźbą bezrobocia i drogą krzyżową szukania zajęcia. Wyrządzało się to również w tym, że świadomie zaniedbywano u nas kształcenie wyższe typu nieakademickiego, krótsze i tańsze, zatem bardziej do-

stępne dla warsaw ludowych. Podczas gdy w Ameryce jeden inżynier dyplomowany przypada na 11 techników z wyższych szkół zawodowych (nieakademickich), to u nas ten sam stosunek jest odwrotny i wynosi 7 inż. dyplomowanych na 1 technika ze szkoły wyższej zawodowej. Wobec braku planowej gospodarki i antyludowej polityki można było na taki luksus pozwolić.

Pod względem naukowym możemy skonstatować obok wielkich osiągnięć, granicznych w zakresie nauki ścisłych, odkierwanie nauki od życia narodu i zatrważająco niski poziom metodologiczny w niektórych naukach humanistycznych oraz wyraźne fałszowanie wiedzy. Nie przez przypadek, a przez świadomą postawę, przez politykę wydawniczą i subwencyjną, nie dostąpiła się na uniwersytetach polska historiografia opracowań roli chłopstwa i klasy robotniczej w dziejach naszego narodu. Do ostatniej chwili, do momentu, kiedy niemieckie bomby padać zaczęły na nasze miasta, przemilczano osiągnięcia ZSRR, pisano o wszystkim co miało charakter antysowiecki, unikano antyniemieckich akcentów. Przemilczano poważnych czynników jest również zniekształceniem obrazu rzeczy jak przekraczanie faktów. Antyludowe tendencje w nauce powodowały że rozwój nauki był w Polsce przedwojennej zagrożony.

STOSUNEK DO MARKSIZMU

Klasykiem przykładem wstecznych prądów w nauce, przykładem uderzającym obuchem po głowie, był stosunek naszych uniwersytetów do marksizmu, do tej naukowej teorii, na której oparły swe działania najbardziej przedujące, masowe robotnicze partje we wszystkich krajach świata. Wtematyce badań naukowych uwzględniano rzeczy drobne i odległe, ale to, co było wielkie i bliskie, ważne i kierowało wieloletnimi i milionowymi masami robotników i postępowego chłopstwa

Kierownik tartaku państwowego w Mroczy czuł się w nim jak we własnym folwarku

Nie uda się bezkarnie krzywdzić robotników

Informacja naszego pisma odniosła pożądany skutek

Robotnicy tartaku w Mroczy, podległego Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, zwrócili się w swoim czasie do redakcji naszego pisma z prośbą o interwencję w sprawie niezdrowych stosunków panujących w tym tartaku.

Ponieważ list ten zawierał szereg zarzutów nadużywania przez kierownika tego przedsiębiorstwa swego stanowiska służbowego wobec podległych mu pracowników, przekazaliśmy go do Dyrekcji Lasów z prośbą o przeprowadzenie dochodzeń.

Jak wynika z nadesłanego nam w związku z tą sprawą pisma Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Pomorskiego, w wyniku przeprowadzonych na skutek naszego pisma dochodzeń, stwierdzono, że przekroczenie kompetencji służbowych ze strony kierownika tartaku miało rzezcywiście miejsce, za co został on odpowiednio ukarany i usunięty z zajmowanego stanowiska.

Jak donosi Dyrekcja Lasów, zmiana na stanowisku kierownika została już zdecydowana, i w najbliższym czasie zostanie przeprowadzona.

Ruch telefoniczny z Luksemburgiem

Od dnia 20 maja 1947 r. wprowadzono ruch telefoniczny między Polską i Luksemburgiem via Warszawa — Paryż. Opłata za trzyminutowa rozmowa zwykła w ciągu całej doby wynosi 438,— zł (czteryście trzydzieści osiem złotych). Dopuszcza się rozmowy państwowe pilne i zwykłe, prywatne pilne i zwykłe, rozmowy z wezwaniem, z uprzedzeniem i żądanie informacji.

Waldemar Sławik

W wyścigu ze śmiercią

(Ciąg dalszy)

Konsul pokreślił się niespokojnie w fotelu i poprawił spadające okulary.
— Hm — tak — no pięknie, pięknie — należałoby się wam odznaczenie..

— Nie zależy nam na odznaczeniach. Po prostu wykonywaliśmy to co do nas należało — odpalił, jak zwykle w gorącej wodzie kąpany Antek — odznaczenia niech sobie „zafasują“ urzędnicy.

Olek spojrział na przyjaciela, karcącym wzrokiem, ale konsul jakby nie dosłyszał złośliwej aluzji.

— Tak, to jest, chciałem powiedzieć, że nie wiecie co ze sobą teraz począć?

— Tego nie powiedziałem — owszem, chcemy wyjechać z Francji, wstąpić do wojska polskiego i jak tylko będzie można, wrócić do kraju.

— No tak, rozumiem, nostalgia i tak dalej. Ale czy panowie są zorientowani w sytuacji politycznej?

— My się polityką nie interesujemy. Jesteśmy żołnierzami, — zaczął Olek, ale kiedy Antek położył mu na ramieniu swą ciężką łapę, urwał nagle.

— Ineteresujemy się polityką, oczywiście, bo naprawdę nie wiele wiemy — podjął Antek, — może by pan konsul był łaskaw..

Pokreślił się znowu w fotelu i jeszcze raz poprawił okulary.

— Widziacie panowie, sytuacja jest nieco

skomplikowana. Dopóki mieliśmy jeden rząd w Londynie, wszystko zdawało się jasne i proste, ale niestety Rosjanie zaczęli zwyciężać.
— Jakto niestety — wyrwał się Olek — przecież powinniśmy się cieszyć, że biją Niemców — ale znowu umilkł, kiedy Antek tracił go pięścią w bok.

Konsul spojrzął na nich spod oka, westchnął, uśmiechnął się nieszczerze.

— Macie słuszność, ale widzicie, nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie to, że oni tam stworzyli inny rząd i chcą go sprowadzić do Warszawy..

— A niechaj sprowadzą — byle jak najprędzej — nie wytrzymał Staszek.

— Jesteście młodzi — panowie, i nie rozumiecie tych rzeczy. Polityka to bardzo skomplikowana historia. Trzeba, tak jak ja zęby zjeść na dyplomacji, by się orientować należycie we wszystkich tych zagadnieniach.
— Jakby wam to w najprostszy sposób wytłumaczyć?

Ołówkiem trzymanym w ręku kreślił jakieś esy-floresy na leżącym przed nim papierze.

— Widziacie, Polska ma dwóch wrogów — na wschodzie i na zachodzie. Będziemy państwem silnym i bezpiecznym dopiero wtedy, gdy obaj ci wrogowie będą pokonani. Dlatego za wcześniej jest jeszcze na pobocze Niemców. Najpierw powinni być pokonana przez nich Rosja, a dopiero potem zabrałbyśmy się do

Hitlera, Tymczasem jak już powiedziałem Rosjanie biją Niemców i wkroczyli już na ziemie polskie. Na dobitkę wszystkiego stworzyli rząd polski, który jeżeli Armia Czerwona w tym samym tempie pójdzie dalej, przed jej znajdzie się w Warszawie niż nasz rząd z Londynu. Po za tym oni tam tworzą wojsko i w ten sposób obsadzą wszystko, zanim się wojna skończy, wprowadzą komunę, kolechozy i t. d..

Antek był błądy i aż wstał z miejsca — widać było, że z trudem panuje nad sobą..

— Rozumiem doskonale pana konsula — cedził przez zaciśnięte zęby, — że pan się boi tej „komuny“, jak to pan nazywa. Miał pan wygodną posadę.. ale pierona — dłużej trzymana na wodzy pasją wybuchła w nim nagle ze zdwojoną siłą — ale pierona, dlaczego mamy płakać nad tymi panami z Londynu?

— Jestem robotnikiem — robotnikiem ze Śląska — panie konsulu — czy pan wie co to znaczy patrzeć na ojca, który nie ma pracy? Czy pan wie co to znaczy, gdy w domu nie ma chleba? Gdy młody chłopak jak ja, który chce się uczyć, nie może pójść do szkoły, bo musi wystawać przed dworcem kolejowym razem z gromadą takich samych głodnych jak on, tak samo obdartych chłopaków, by zarobić na chleb dla całej rodziny? Czy pan wie, jaki ma smak krew z ust rozciętych pałką policjanta, — polskiego policjanta? Czy ojciec pański gnął w więzieniu za to tylko, że brał udział w demonstracji ludzi głodnych i rozpaczonych, nie żądających nic więcej prócz pracy i chleba?

— Dlaczego więc mamy płakać, że ci którzy wówczas kiedy myśmy cierpieli nędzę i głód — żyli naszym kosztem w dostatku i do-

broście, a kiedy myśmy gnili w niemieckich lagrach — oni uciekli do Londynu? I my mamy pragnąć, aby oni teraz wrócili, po to tylko by nie się nie zmieniło? — Nigdy — nigdy do stu pieronów — nigdy!

Antek zasapał się i społcił ze wzruszenia, wreszcie machnął ręką i usiadł.

Konsul poczerwieśniał i drżącą ręką osadzał na nosie spadające mu węższe okulary.

Nie nie rozumiem... nie nie rozumiem — to jawny bunt, to jacyś komuniści, agitatorzy — ja zaraz do władz, trzeba aresztować — bełkotaj i sięgną ręką po słuchawkę telefonu, ale nie zdjął jej z widełek... Groźna postawa chłopców najwidoczniej napędziła mu potężnego strachu.

Tamci roześmiali się i rzuciwszy pogardliwe spojrzenie na bladego konsula, któremu okulary osunęły się na koniec nosa, a grube szkła opierały się na słomianych wąsach, skie rowali się ku wyjściu.

Staszek jednak wrócił ode drzwi i podszedł do biurka. Konsul zasłonił twarz rękoma, ale Staszek nie zamierzał go uderzyć. Zdjął tyłko z widełek ebonitową słuchawkę telefonu i uderzył nią silnie o kant biurka. Pękła na pół. Cisnął ją na ziemię i wyszedł za kolegami.

— Teraz jestem pewien, że nie zatelefonuje pan do policji — powiedział.

Wzięli się pod ręce i poszli naprzód środkiem ulicy wzdłuż popalonych ścian domów.

Wysoko nad nimi świeciło jasne słońce. Ni gdy jeszcze przyszłość tak jasno nie rysowała się przed nimi jak teraz, nigdy jeszcze nie widzieli jej wyraźniej. Chciało im się śpiewać i tańczyć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WYŻSZE UCZELNIE W WARUNKACH DEMOKRACJI LUDOWEJ

Przez zwycięską walką, jaką przeprowadziły z reakcją mas ludowe Polski stopniowo zniżyła z naszego życia to, co hamowało lub zniekształcało rozwój naszej nauki, kultury i kształtowania polskiej inteligencji. Zwycięskie dla bloku stronnictw demokratycznych wybory, znaczne rozładowanie faszystowskiego podziemia jeszcze bardziej wzmocniły demokrację ludową w Polsce.

Powstało pytanie, jak odbyły się przemiany podstawowe w Polsce na życiu wyższych uczelni? W szkolnictwie w ogóle i na wyższych uczelniach podstawowe przemiany odbyły się do tąd w stopniu minimalnym, a na uniwersytetach — w prawie żadnym. Mają tego. Uniwersytety nasze kurezowo trzymają się średnio-wiecznych wzorów, skostniałych, nieodpowiadających zmienionej sytuacji.

Należy na odcinku oświatowym i szkół wyższych w szczególności wyróżnić to zacofanie, które niestety konstatujemy. Ten wysiłek musi być podjęty i przeprowadzony.

Na zachodzie Europy i w Ameryce w wielu państwach uniwersytety przeszły głęboką ewolucję, uległy zasadniczym strukturalnym przeobrażeniom. Tymczasem w historii naszych uniwersytetów łatwiej dostrzeżemy różnice strukturalne między kazimierzowskim i jagiełłońskim aktem erekcyjnym Uniwersytetu Krakowskiego, aniżeli w ciągu niektórych następujących stuleci. Z uporem broni się w niektórych sferach uniwersyteckich form z okresu feudalizmu. Obawa przed nowymi kadrami, przed nowym, dotąd obcym, człowiekiem jest zupełnie analogiczna do zazdrości, z jaką w ustroju cechowym przestrzegano, aby warsztat przechodził z ojca na syna z wyłączeniem dopływu nowych elementów.

Musimy cenić tradycję, tym bardziej wiele wiekowe. Nie mogą one jednak stać na przeszkodzie rozwojowi. W tradycyjnych formach należy wprowadzić zmiany — zresztą niewielkie — ale takie, aby uniwersytety mogły sprostać nowym zadaniom, które przed nimi stoją. Tradycje nie mogą stanąć w poprzek rozwojowi narodu; najlepsze z nich będą dla tego rozwoju wykorzystane.

(Ciąg dalszy nastąpi).

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA WŁOCŁAWSKA



Kalend. Rzym.-Kat. — Wigilia Złot. Św. Kalendarzyk Słowiański — Tomiry. Wschód słońca — 3.43; zachód — 19.30. Dyżur nocny lekarza Ubezpieczalni Społecznej: Dr. Makohoński Eugeniusz, Cyganka 18. Apteka dyżurna przy Placu Wolności. Karetka PCK — tel. 15-41, Przedmiejska 1. Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62. Straż Pożarna — tel. 12-34.

W lusterku

A U NAS WE WŁOLAWKU
Pięć zebrań jest jednego dnia, ci sami zaś są wszędzie; tym samym tu, tym samym tam wybrany każdy będzie.
A gdy innego prosi ktoś społecznie popracować, to zaraz mu przeszkodził coś i schowa jak strus głowę.

REJESTRACJA ROCZNIKA 1927
W sobotę 24 bm. przed Komisją Wojskową we Włocławku stają mężczyźni rocznika 1927, zamieszkał w gminie Pyszkowo, pow. włocławski; przed Komisją w Lipnie — z gminy Tuchowo, pow. lipnowskiego, i przed Komisją w Radziejowie — z gminy Osiechny, pow. nieśwawskiego, o nazwiskach, zaczynających się od liter M do Z.
W niedzielę i poniedziałek, tj. 25 i 26 bm., Komisje Wojskowe nie urzędują. (Jur)

WALKA ZE SZKODNICTWEM PÓLNYM
Do plag, które nekają w ostatnich czasach rolników, należy również na naszym terenie szkodnictwo polne, które przybiera coraz większe rozmiary. Nieposzanowanie cudzej własności, niezwracanie uwagi na włożoną pracę i marnowanie dorobku tej pracy spotyka się na każdym kroku. Tak wóltownie jak i softyści prawie codziennie donoszą o zauważonych szkodach. W związku z tym postanowiono ostatnio, by nakładać surową karę na szkodników, a niezależnie od kary egzekwować od ukaranego tzw. nawiazkę za wyrządzoną szkodę. Nawiazką w tym wypadku wpłynie do kieszeni poszkodowanego. (Jur)

KONTROLA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH
Wszyscy wóltowie, oraz burmistrzowie otrzymali polecenie przeprowadzenia kontroli przedsiębiorstw handlowych i sprawdzenia czy posiadają karty rejestracyjne wydane przez Starostwo Powiatowe. Ponadto zostanie na tereny gmin i miast wysłany cennik ustalony przez Komisję Powiatową, którą musi być wywieszony na widocznym miejscu w każdym przedsiębiorstwie handlowym. Cenniki w restauracjach muszą być poświadczane przez Starostwo. Nowych zakładów gastronomicznych nie wolno otwierać. Właściciel nowej restauracji musi posiadać zezwolenie na prowadzenie zakładu gastronomicznego. Ponieważ w okresie od czerwca ub. roku takie pozwolenia nie były wydawane, przeto wszystkie powstałe restauracje po tym terminie ulegną zlikwidowaniu. Między innymi zostaną zamknięte niedawno otwarte restauracje w Kowalu i Chodczu powiatu włocławskiego. (Jur)

„ŚWIĘTO MATKI
W szeregu szkół na terenie naszego miasta i powiatu młodzież, zorganizowana w kołach Polskiego Czerwonego Krzyża zorganizowała specjalne akademie, poświęcone Świętu Matki. Do najbliższej urzędzonych imprez zaliczyć należy akademie w gimn. Długosza, w szkole powszechnej nr. 5 i w szkole powszechnej nr. 1. Wszędzie po krótszych lub dłuższych popisach artystycznych matki obdarowane były kwiatami i innymi upominkami. Zwłaszcza w szkole powszechnej nr. 1, gdzie opiekunka koła jest instruktorka kół młodzieżowych PCK, ob. Markiewiczowa, akademie szczególnie dobrze wypadła. (Jur)

WŁOCŁAWEK PIJE ZA DUŻO WÓDKI
Przy złożonych sprawozdaniach na ostatnio odbytym zebraniu spółdzielczym wykazano, że obroty spółdzielczej hurtowni Państwowego Monopoli Spirytusowego za 1946 rok wyniosły 182.911.726 zł, co daje przeciętną dzienną ponad pół miliona złotych. Jednocześnie wykazano, że pod względem tych obrotów Włocławek zajmuje II miejsce w okręgu pomorskim, a III — w Polsce.

Otwarcie przedszkola P.K.O.S. w Ruzinowie

W Ruzinowie, gmina Łęg w Domu Ludowym odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie przedszkola, zorganizowanego przez Gminny Komitet Opieki Społecznej.
W uroczystości wzięli udział przedstawiciele partii politycznych, władz samorządowych i szkolnych, obywatele gminy Łęg oraz przyjaciele dziatwy z okolicy.
Otwarcia przedszkola dokonał starosta powiatowy ob. Czekafki, symbolicznym przecięciem wstęgi, po czym miejscowy proboszcz poświęcił salę przedszkola.
Następnie przewodniczący Komitetu ob. Adamczewski udzielił głosu kierownikowi Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej z Włocławka — przedstawicielowi instytucji fundatorów. Przemawiając w imieniu Wojewódzkiego i Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej,

wskazał on, że bodźcem do zorganizowania przedszkola była troska o dzieci, które są przy złością narodu.
Starosta powiatowy omówił znaczenie wychowania w życiu jednostkowym i społecznym i złożył życzenia owocnej pracy.
Ostatni przemawiał przedstawiciel Powiatowego Komitetu PPR, życząc, by z przedszkola tego wyszło jak najwięcej dzieci pełnych za pała do nauki.
Uroczystość urozmaiciły występy dzieci, deklamacje i śpiewy.
W nagrodę za miłą niespodziankę obdarowano dzieci słodyczkami, a dla użytku przedszkola P. K. O. S. oddał zabawki, które dziatwa przyjechała z entuzjazmem. Uroczystość zakończono zabawą taneczną, z której czysty zysk przeznaczono na cele przedszkola. (dw)

Spółdzielczość w pow. włocławskim

Spółdzielczość na naszym terenie ulega coraz wydatniejszemu rozwojowi. Ostatnio na zgromadzeniu oddziałowych delegatów spółdzielni powiatu włocławskiego potwierdzono ten rozwój złożonymi danymi statystycznymi. Zebranie odbyło się w obecności 74 osób, delegatów spółdzielni oraz zaproszonych przedstawicieli władz stronnictw organizacji pokrewnych i społeczeństwa. Zebranie zagalę przewodniczący Rady Oddziału ob. Hieronim Góralski, po czym po odśpiewaniu hymnu spółdzielczego dłuższy referat sprawozdawczy wygłosił przedstawiciel centrali ob. Kloc, który porównał bilanse za 1945 i 1946 rok, wszystkie obroty oraz wymienił najważniejsze osiągnięcia w okresie sprawozdawczym.

W nagrodę za miłą niespodziankę obdarowano dzieci słodyczkami, a dla użytku przedszkola P. K. O. S. oddał zabawki, które dziatwa przyjechała z entuzjazmem. Uroczystość zakończono zabawą taneczną, z której czysty zysk przeznaczono na cele przedszkola. (dw)

Z kolei ob. Kopyś złożył sprawozdanie z działalności włocławskiego oddziału za 1946 rok, który został zamknięty nadwyżką w sumie 3.592,632 zł. Obroty w roku sprawozdawczym wykazały olbrzymi wzrost w porównaniu do roku 1945. Dokonano obrotów z instytucjami na sumę 6.819.919 zł, z osobami prywatnymi na sumę 95.108.372 zł, z placówkami pokrewnymi na sumę 34.119.745 zł i ze spółdzielniami 98.283.447 zł. Obroty towarami wolnorynkowymi wyniosły 81 proc, a przydziałowymi 19 proc. Na rok bieżący projektowane są obroty na sumę 330 milionów złotych. Jak wykazują dane za I kwartał br. projektowane obroty są zupełnie realne. Nadmienić należy, że do obrotów tych nie wliczono obrotów w hurtowni Państw. Monopoli Spirytusowego. W projekcie istnieje także założenie pięciu nowych spółdzielni.
Trzecie sprawozdanie złożył ob. Góralski z

Budowa nowego toru kolarskiego

Miłą niespodzianką szykuje nam Kujawskie Towarzystwo Kolarzy i Motocyklistów.
Po ośmioletniej przerwie w wysiłkach na torze kolarskim Towarzystwo przystąpiło do budowy nowego toru kolarskiego. Istniejący tor kolarski ziemny został prawie doszczętnie zniszczony w czasie mroźnej zimy, tak że Towarzystwo jest zmuszone od fundamentów rozpocząć pracę nad budową toru.
Warto zaznaczyć, że projekty te miały być już realizowane zeszłego roku ale zarząd napotkał na tak wiele przeszkód i niechęci u pewnych osób, że był tym samym zmuszony odłożyć prace tę na bieżący rok. Mimo trudności przystąpiono jednak do pracy i już zrobiono pierwsze posunięcia.

SPÓLDZIELCZOŚĆ SZKOŁI

Oddział Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. przystąpił energicznie do szkolenia swych pracowników. W okresie od 12 do 19 maja rb. odbył się pierwszy ośmiodniowy kurs dla 20 uczestników o 56 godzinach wykładowych, w czasie których omówiono: rozwój historyczny spółdzielczości, stosunek spółdzielczości do państwa, gospodarka w sklepie spółdzielczym, rachunkowość, umiejętność sprzedaży oraz towaroznawstwo. Wykładowcami byli znani spóldzielcy naszego miasta: ob. Chmielewski, Wesolkowski, Krzywonos, Narczyński, Góralski, Kopyś i Oltarzewski.
Obecnie zbliża się zakończenie 5-dniowego kursu dla gospodarzy-kierowników w okresie od 20 do 24 bm. Kurs ten zgromadził 15 uczestników. Godzin wykładowych 32. W okresie od 9 do 20 czerwca rb. zostanie zorganizowany trzeci kurs dla rachmistrzów, w czasie którego 30 godzin wykładowych zostanie poświęconych rachunkowości oraz 21 godzin bilansowaniu.
Wykłady odbywają się w świetlicy Oddziału „Społem” we Włocławku przy ul. 20 Stycznia 20, a zakwaterowanie i wyżywienie dla uczestników kursu jest zagwarantowane u SS Urszulanek przy ul. Orlej. (Jur)

WYPADEK
W godzinach popołudniowych dnia 21 maja rb. ulicą 3 Maja pędził motocykl, prowadzony przez ob. Edmunda Zredę, z zawodu fryzjera. Nagle przed motocyklem zjawil się wjeżdżający z bocznej ulicy w szalonym tempie jakiś cyklista. Zreda chcąc uniknąć zderzenia, skreślił nagle w bok i w tym momencie motor, skrzypnięty za silnie, wpadł na trotuar i uderzył gwałtownie o mur gmachu starostwa. Motocyklista doznał złamania ręki. (Jur)

PODZIĘKOWANIE

Powiatowy Komitet „Święta Oświaty” we Włocławku urządził imprezę dochodową w sali Teatru Miejskiego, gdzie odegrano „Wesele” Wyspiańskiego. Dochód z tej imprezy wyniósł 20.577 zł i został przeznaczony na rzecz bibliotek. Obecnie Powiatowy Komitet pragnie złożyć za naszym pośrednictwem podziękowanie dla dyr. Sobczaka, za zezwolenie swym wychowankom odegrać tę cennej sztuki, prof. Gniadzkowskiemu za pracę reżysera oraz młodzieży Gimnazjum Ziemi Kujawskiej za wzięcie udziału w imprezie. (Jur)

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH WE WŁOCŁAWKU

We Włocławku istnieje Oddział Automobiliistów Związku Zawodowego Transportowców RP, który został założony jeszcze w 1945 roku i który organizuje stale kursy dla kierowców samochodowych. Na kursach tych, które odbywają się w siedzibie Związku przy ul. Słowackiego, wykładają rutynowani fachowcy. Nauka ma na względzie podanie kursistom jak największych wiadomości teoretycznych oraz przeprowadza naukę jazdy i daje prawo jazdy. Ostatnio został zorganizowany specjalny warsztat dla mechaników samochodowych. Praca kierownictwa Związku daje pozytywne rezultaty, czego najlepszym sprawdzianem jest fakt

że dotychczas Związek wyszkolił już 400 osób — kierowców samochodowych. Związek rozszerza obecnie działalność swoją i na inne tereny. Ostatnio zorganizowano Koła Związku w Lipnie i w Chelmicy. (Jur)

KURS DLA PRACOWNIKÓW GMINNYCH

W dniu 28 bm. rozpocznie się w gmachu starostwa włocławskiego kurs przeszkalaający pracowników gminnych. Kursiści będą przyjeżdżali na kurs dwa razy w tygodniu w ciągu najbliższych pięciu tygodni. W pierwszym dniu kursu odbędzie się przeszkolenie w sprawach prowadzenia ewidencji ruchu ludności oraz urzędów stanu cywilnego. (Jur)

OTWARCIE SEZONU KOLARSKIEGO

W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie sezonu Towarzystwa Kolarzy i Motocyklistów we Włocławku.
Uroczystość otwarcia sezonu, poprzedziła zbiórka członków Towarzystwa na własnym boisku sportowym przy Al. Szopena, skąd w zwartych szeregach nastąpił przemarsz do kościoła OO. Reformatorów na nabożeństwo.
Po południu odbyła się wycieczka kolarzy do pobliskiego źródła „Wieniec”.
Publiczność z zainteresowaniem obserwowała nieszczęśliwych sportowców, dając tym samym dowód, że sport kolarski jest lubiany i cieszy się uznaniem wśród szerszego ogółu. (dw)

UWAGA! Członkowie Spóldz. Społ. „Ogniw” we Włocławku

Niniejszym zawiadamiamy Członków, zarejestrowanych w sklepie Nr. 9, Pl. Dąbrowskiego 7, i w sklepie Nr. 19, ul. Reymonta 39, że zgodnie z par. 16 statutu, w dniu 30 maja r. b., o godzinie 6-cj pp., w sali P. P. S. przy ul. 3-go Maja 27/29, odbędzie się dzielnicowe zebranie członków.

W tym samym terminie odbędzie się zebranie członków, zarejestrowanych w sklepie Nr. 14, ul. Młaja 25, i w sklepie Nr. 16, ul. Długa 13/15, w sali R. T. P. D., ul. Słowackiego 4.

- Porządek obrad:**
1. Zagajenie i wyb. prezydium.
 2. Sprawozdanie 1. ządu, bilans i rachunek strat i zysków za 1946 r.
 3. Odczytanie sprawozdania z dokonanej rewizji przez Komisję Rewizyjną.
 4. Dyskusja i przyjęcie sprawozdania.
 5. Projekt podziału nadwyżki za 1946 r.
 6. Projekt budżetu na 1947 r.
 7. Zmiana par. 12 statutu (podwyższenie udziału do zł. 500).
 8. Uchwalenie najwyższej sumy zobowiązań Spóldzieln.
 9. Wybór delegatów na Walne Zgromadzenie (par. 16 statutu).
 10. Wolne wnioski.
- Zarząd
i
Rada Nadzorcza.

Niniejszym podajemy do wiadomości naszych
Inserentów
że cena ogłoszeń z dniem 1 czerwca r.b. ulega zmianie, jak niżej:

Ogłoszenia drobne wyraz	zł 10,—
Poszukiwanie rodzin	„ 3,—
Ogłoszenia urzędowe, przetargi, nekrologi, za 1 mm szerokości szpalty	„ 10,—
Reklamy za 1 mm szerok. szpalty	„ 20,—

DOMEK z ogródkiem sprzedam. Wiadomość Włocławek, Kraszewskiego 33. Ochmański. (112)

Świat pracy Torunia w walce ze zwyżką cen i spekulacją

40 ton zboża dla ludności robotniczej — Obniżka cen na niektóre artykuły — Tendencja zniżkowa na zboże w powiecie toruńskim

Rozpasana spekulacja, powodująca na wolnym rynku zwyżkę cen i usiłująca w ten sposób wywołać zamęt gospodarczy w kraju, napotyka na coraz bardziej zdecydowany opór ludzi pracy.

Na odbytej ostatnio konferencji delegatów Związków Zawodowych w Toruniu, po zapoznaniu się z obecną sytuacją gospodarczą w kraju postanowiono jednomyślnie zwrócić się do miarodajnych czynników o podjęcie stanowczych kroków przeciwko paskarzom i zastosowanie wobec nich najsurowszych kar, zapewniając o całkowitym poparciu tej akcji przez świat pracy.

Przewodniczący Rady Związków Zawodowych w Toruniu tow. Dybowski w rozmowie z przedstawicielem naszego pisma oświadczył, że przy należytej kontroli zdołamy ceny utrzymać i nawet wywołać obniżkę. Brygady Kontrolne Związków Zawodowych w tych dniach skontrolowały wszystkie piekarnie i ustaliły na podstawie ostatnich rachunków, że za 1 kg. mąki piekarnie płaćły od 33 do 38 zł. Z rachunków tych wynika, że cena zboża na rynku ma tendencję zniżkową i nie ma żadnych podstaw do zwyżki cen chleba. Cena zboża w porównaniu z ubiegłym tygodniem ulega również obniżce. Zwyżka cen chleba w niektórych piekarniach toruńskich ma zatem charakter spekulacyjny i należy ją energicznie zwalczać. Brygady kontrolne stwierdziły również u nieuczciwych piekarzy niedo-

wagę chleba, sięgając w niektórych wypadkach ponad 11 dkg. na kilogramie.

Obecnie Państw. Centrala Handlowa w Toruniu zakończyła akcję skupu zboża i w najbliższych dniach dostarczy dla Torunia 40 ton zboża, które przekazane będzie Związkowi Zawodowemu na wypiek chleba dla świata pracy. Chleb otrzymają obywatele, nie posiadający kart aprowizacyjnych. Związki Zawodowe bez litości będą prowadzić walkę z wszelkimi przejawami spekulacji.

Na ostatniej konferencji cennikowej utrzymano dotychczasowe ceny. Ustalono także maksymalny cennik na artykuły mleczarskie i warzywa. Cenę niektórych produktów nawet obniżono.

W walce ze spekulacją powinni brać udział spółdzielczość, która powinna spełniać rolę regulatora cen na rynku. Tymczasem daje się często zauważyć w spółdzielniach niezasadnioną zwyżkę cen na niektóre artykuły. Działo się tak naprz. z proszkiem do prania białizny, cukrem i t. p. Na ostatniej komisji cennikowej najbardziej zainteresowana Toruńska Spółdzielnia Spożywców oświadczyła, że ostatnio za jeden kg. mąki płaćła w Spółdzielni „Spo'em” 50 zł.

Sprawa tej niezrozumiałej kalkulacji powinna być badana przez powołane czynniki Świata pracy z niecierpliwością oczekuje szerokiej skoordynowanej akcji która ukruci spekulację i zapewni poprawę jego bytu. (S)

Spółeczeństwo Pomorza ofiarowało sztandary dla KBW, MO i ORMO

Uroczystość poświęcenia sztandarów odbędzie się w Bydgoszczy w nadchodzącą niedzielę

W niedzielę 25 bm. Służba Bezpieczeństwa na Pomorzu obchodzić będzie swoje święto. Dnia tego odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Milicji Obywatelskiej i Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO) Województwa Pomorskiego.

Sztandary ofiarowało społeczeństwo Pomorza ofiarnym obrońcom ładu i spokoju wewnętrznego w kraju.

Doceniając znaczenie niedzielnych uroczystości bydgoskich, wysoki protektorat nad nimi objął: Minister Bezpieczeństwa Radkiewicz, komendant KBW gen. Świątki, główny komendant MO gen. Witold i wojewoda pomorski W. Wojewoda.

Przygotowaniem programu zajął się Obywatelski Komitet Wykonawczy, który zwraca się do wszystkich mieszkańców m. Bydgoszczy o wzięcie udziału w święcie. Zarówno KBW, MO jak i ORMO na Pomorzu dobrze zażyły się Ojczyźnie, gwarantując mieszkańcom stołcy naszego województwa, jak również wsiom i

miastom Pomorza spokój, ład, bezpieczeństwo, strzegąc praworządności i zdobywcy całego ludu pracującego.

Uroczystości rozpoczną się dnia 25 bm., w niedzielę, na Starym Rynku, o godz. 9 rano. Po nabożeństwie odbędzie się defilada na Placu Wolności. W defiladzie biorą udział poczty sztandarowe organizacji politycznych, społecznych i związków zawodowych.

Zwracamy się do wszystkich organizacji politycznych, społecznych, związków zawodowych, do Rad Zakładowych fabryk bydgoskich, do całej zorganizowanej młodzieży o wydelegowanie pocztów sztandarowych.

Szczegółowy program uroczystości jest następujący: 1. Zbiórka na Starym Rynku o godz. 8.30 rano; 2. nabożeństwo połowe o godz. 9-ej; 3. po poświęceniu sztandarów uroczyste wręczenie i okolicznościowe przemówienia; 4. defilada na Placu Wolności; 5. wbiłanie gwóźdźi pamiątkowych do sztandarów w Reursie Kupieckiej o godz. 12-ej; 6. w godzinach popołudniowych obiad żołnierski i zawody sportowe.

Po wyroku w sądzie okradł kolegę

Niezwykły finał rozprawy sądowej

Dwaj szoferzy, Józef Machulski, lat 42, zam. w Nowym Mieście Lubawskim, oraz Bernard Osński, lat 36, zam. w Bydgoszczy przy ul. Waskiej 5-7, w przykrych okolicznościach zawarli znajomość, 13 lutego br. na skrzyżowaniu ul. Śniadeckich z Pomorską w Bydgoszczy samochody, prowadzone przez nich, zderzyły się.

Z protokołu milicyjnego wynikało, że winę w tym wypadku ponosi Osński, który prowadzony przez siebie wozem uszkodził tył samochodu Machulskiego. Ponieważ nie zostało dokładnie ustalone, który z kierowców ponosi winę za spowodowanie zderzenia, sprawa skierowana została do sądu.

Wczoraj Sąd Grodzki w osobie sędziego Bieckiego dokładnie zbadał okoliczności, towarzyszące wypadkowi i uznał, że winę Bernarda Osńskiego, skazał go na 2.000 zł grzywny. Józefa Machulskiego sąd uwolnił.

Epilogiem tej na pozór białej sprawy był

fakt, który rzadko zdarza się po ogłoszeniu wyroku. Obydwaj podsądni postanowili „oblać” tak szczęśliwie dla nich zakończenie sprawy, gdyż tak jeden jak i drugi był w czasie wypadku zwolennikami „kawalerskiej” jazdy.

Wyszedszy z sądu, udali się do baru, a ponieważ było gorąco, wyszli na trawę na Placu Kościeleckich, zabierając ze sobą pół litra wódki. Po libacji Machulski zasnął. Osński, który już przed tym zauważył większą sumę pieniędzy u Machulskiego, w czasie snu wyciągnął mu 11.000 zł. Po pewnym czasie Machulski obudził się i stwierdziwszy brak gotówki i nieobecność kompana, natychmiast wrócił do sądu i opowiedział o przysądzie sekretarzowi i prosił o dokładny adres złodzieja.

Tak więc spokojnie i bez surowego wymiaru kary zakończona sprawa w Sądzie Grodzkim niebawem urzy znów światło dzienne na sali rozpraw, gdyż niewątpliwie MO ujmie bezczelnego złodzieja. (D)

Wiadomości sportowe

Co mówią Kółczyński i Stamm

Po walkach w Dublinie

Z walk bokserskich o mistrzostwo Europy w Dublinie pozostało wiele ciekawych wspomnień. Mówią m. in., że Klimecki był najwyższym ze wszystkich zawodników wagi ciężkiej i najwięcej ważył (88 kg).

Kółczyński natomiast użalał się na dym z papierosów, jaki unosił się w hall bokserskiej w Dublinie. Powiedział również:

— „Miałem jakże złe przeżycia. Ostatniej nocy przed walką z Escudie nie spałem do 4 rano”.

A bezpośrednio po zejściu z ringu. „Kółka” powiedział:

— „Dostałem prawidłowo w żołądek i nie mogłem zjadać tchu”.

Ciekawe zdanie o sensacyjnej porażce Kółczyńskiego wypowiedział Stamm:

— „Zagranicą nie mają przed Kółczyńskim takiego respektu jak w Polsce. Przeciwnicy nie bali się go. Kółczyński zadął cios, nie skończył serii i już czekał, żeby Escudie się przewrócił, a Francuz palnął go w żołądek i wyerał”.

Tyle z ostatnich wspomnień po porażce w Dublinie (D)

MOTOCYKLIŚCI „PARTYZANTA”

W kasynie własnym przy ul. Zamojskiego w Bydgoszczy odbyło się zebranie organizacyjne sekcji motocyklowej WMKS „Partyzant”. Na zebraniu zapoznano członków sekcji z nowym

regulamentem i statutem, oraz omówiono istotne sprawy, dotyczące rozwoju sekcji motorowej „Partyzanta”.

Na zakończenie zebrania odbyły się wybory władz sekcji. Kierownikiem wybrany został ob. K. Kowalski, znany działacz sportowy. Kapitanem sportowym ob. Przybyłka. Funkcje sekretarza i skarbnika objął ob. Kamiński. Gospodarzem sekcji został ob. Szczurowski.

Dowiadujemy się również, że WMKS „Partyzant” projektuje zorganizowanie w Bydgoszczy ulicznego wyścigu samochodowego. W wyścigu tym wezmą udział automobilści z całego kraju. Pierwszy tego rodzaju wyścig samochodowy odbył się w bieżącym sezonie w Warszawie, o czym pisaliśmy w naszych „Wiadomościach Sportowych”. (D)

FRANCJA—POLSKA W PILCE NOŻNEJ
W nadchodzącą niedzielę 25 bm. odbędzie się w Warszawie mecz piłkarski między robotniczymi reprezentacjami Polski i Francji.

Będzie to spotkanie rewanżowe, bowiem rok temu Polacy przegrali w Paryżu z reprezentacją Związków Zawodowych Francji 0:2, zajęli jednak w turnieju drugie miejsce.

Do tego sensacyjnego spotkania reprezentacja polskich Związków Zawodowych przygotowała się starannie. W reprezentacji naszej wezmą również udział gracze „ligowii” (D)

DRZAŻGI

Przy ul. Nakielskiej od dwóch lat stoi czolg niemiecki, potrzaskany w czasie działań wojennych. Różnego rodzaju mechanicy w tym czasie powymyłowali wszystkie części z czolgu, zdadne do użytku, a kadłub pozostał nadal nie naruszony.

Dopiero teraz na ul. Nakielskiej zjawili się robotnicy, pocięli czolg na drobne części, wywożąc bardziej cenny złom. Resztę pozostawiono na ulicy, jako własność nieczyją — bezpańska.

Zapytujemy się, kto przywróci ul. Nakielskiej normalny przyzwoity wygląd?

Przy ul. Nakielskiej i to przy samym kościele parafialnym leży od czasu wojny zarzucony karoseria dwóch samochodów. Nie zdobi ona ani kościoła, ani też samej ulicy, która stanowi ważną wylotową arterię komunikacyjną. Złom leży na ulicy, tylko trzeba sięgnąć po niego.

Jesteśmy w okresie wiosennym, kiedy dzieci przystępują do pierwszej Komunii i w związku z tym wzrósł popyt na tradycyjne świece woskowe, używane do tej ceremonii kościelnej. W Bydgoszczy nagle świece pochowano pod lady sklepowe i w związku z rzekomym brakiem świec podskoczyły również ceny.

Jak widzimy spekulują wszystkim.

Towarzystwo Przyjaciół ORMO powstało w pow. bydgoskim

W powiecie bydgoskim powstało Tow. Przyjaciół ORMO. Celem tego Towarzystwa jest wytworzenie przychylniej atmosfery dla rozwoju tej pożytecznej organizacji przez popularyzowanie ORMO wśród społeczeństwa oraz przez wspieranie ORMO-wców materialnie i moralnie w każdym wypadku.

Utworzony w dniu wczorajszym Komitet Powiatowy Towarzystwa Opleki nad ORMO-wcem ukonstytuował się w następującym składzie: prezes ob. Władysław Kamiński, wiceburmistrz z Solca-Kuj. I wiceprezes Edmund Buchholz, kierownik szkoły z Żołędowa, II wiceprezes ob. Edmund Królik, burmistrz z Koronowa, skarbnik ob. Edmund Czarnecki z Solca-Kuj., sekretarz ob. Ponto, sekr. gminny Solca-Kuj., w skład komisji rewizyjnej weszli: ob. ob. Edward Kaczanowski, Henryk Głowczyński i Markul.

Na zebraniu poruszono sprawę wręczenia sztandaru Komendzie Pow. ORMO w Bydgoszczy. Uroczystość odbędzie się w 1-szy dzień Zielonych Świątek. Z kolei omówiono sprawę składek członkowskich oraz sprawę organizacji miejskich i gminnych komitetów Towarzystwa Przyjaciół ORMO. (Mik)

Ważniejsze wygrane

w 4-tym dniu ciągnięcia I-szej Klasy 50 Jubileuszowej Loterii

Wygrane po 100.000 zł na NrNr

4839 8791 54008

Wygrane po 20.000 zł na NrNr 7768

8900 20288 21028 29753 33603 50291

59851 68711 70234 71197 74049

Wygrane po 10.000 zł na NrNr 2349

3028 6358 7283 7839 9640 9931 13024

14712 14897 18030 24881 25897 28797

30056 34417 34650 50600 57573 63958

Wygrane po 5.000 zł na NrNr 528

831 2932 4099 5284 6070 8906 10892

13400 16841 21501 21723 22383 25586

29946 31201 32487 38618 39290 39474

40112 41006 43533 45280 45446 50110

50436 52496 52508 52571 53308 54682

59905 60195 63608 65477 66219 66517

66920 69464 72048 72074 72209 73064

74571



SOBOTA, DNIA 24 MAJA

6.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 7.35 — Program na dzień bieżący; 7.40 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 9.35 — Wiadomości miejscowe i ogłoszenia; 9.40 — Dyktando programu dla radiowców; 14.30 — „Jubileusz Stefana Lochmana” pogadanka Aleksandra Działisiuka; 14.40 — Chwila muzyki z płyt; 14.50 — Przegląd prasy pomorskiej; 15.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 19.15 — „W rocznicę powstania Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego”; 19.20 — Rozmowa z radiosłuchaczami; 19.25 — Muzyka taneczna z płyt; 19.42 — Kursy radiowe dla nauczycieli — Toruń; 19.57 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 23.25 — Koncert tyczeń; 23.55 — Zakończenie audycji.

Wziął posag a żonę zostawił

Warszawianin Jan Kolański był człowiekiem trochę handlowym. Wojaował po całej Polsce robiąc niezłe interesy. Ostatnio jednak handel mu jakoś nie szedł, postanowił więc zdobyć forsa w trochę inny sposób. Będąc w Olsztynie udał się w „konkurs” do młodziutkiej żalędwie liczącej 18 wiosen panny Z. i wyznał jej gorącą miłość, wiedząc, że ojciec panny Z. da dobrą wyprawę swej córce. Po paru tygodniach odbył się ślub i huczne weselisko. Pan młody wziął posag pieniędzy do własnej kieszeni i udał się z żoną w podróż poślubną. Jednak już w Toruniu Kolański uciekł od swojej żony, ulatniając się w niewiadomym kierunku. Wszczęte przez MO poszukiwania nie przyniosły na razie rezultatu. (S)